Zwykłe spotkania, które zmieniają życie

SPIRITUALE PODCAST

Wprowadzenie:

Dzisiaj porozmawiamy o spotkaniach. O czymś, co robimy każdego dnia i na co zazwyczaj nawet nie zwracamy należytej uwagi. Spotykamy kogoś na ulicy, witamy się z sąsiadem, zamieniamy kilka słów z sprzedawczynią w sklepie, spotykamy znajomego, którego dawno nie widzieliśmy. W domu siadamy przy stole z rodziną i pytamy: „Jak minął dzień?".

To zwyczajne chwile. A jednak to właśnie z nich składa się nasze życie. Niektórzy ludzie po prostu przez nie przechodzą. Inni pozostają na lata. A niektórzy potrafią na nas wpłynąć, nawet jeśli w danej chwili w ogóle tego nie zauważamy.

Dzisiaj więc o zwykłych spotkaniach. I o tym, że może w nich kryć się o wiele więcej, niż widać na pierwszy rzut oka.

Rozmowa:

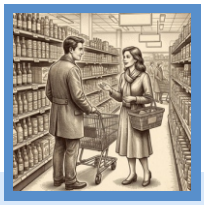
Żyjemy w świecie, w którym jesteśmy ze sobą nieustannie połączeni. Mamy telefony, media społecznościowe, rozmowy wideo, wiadomości i wiele innych sposobów komunikacji. Wiemy, co dzieje się na drugim końcu świata, w ciągu kilku sekund możemy napisać do osoby, która znajduje się setki kilometrów stąd. A jednak zdarza się, że ktoś przechodzi obok nas, a my w ogóle go nie zauważamy. Spotykamy dziesiątki ludzi, a dla nas pozostają oni jedynie anonimowymi twarzami. A przecież wystarczy tak niewiele, by anonimowa osoba stała się na chwilę kimś bliskim.

Pozdrowienie. Uśmiech. Krótkie pytanie. Albo po prostu przytrzymanie drzwi i zwykłe „dziękuję". To drobiazgi. Ale to właśnie one tworzą atmosferę, w której dobrze nam się żyje. Przypomnijmy sobie na przykład sytuację, kiedy weszliśmy do sklepu, a osoba za ladą uśmiechnęła się do nas. Nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego. Mimo to wychodziliśmy w lepszym nastroju niż przedtem. I na odwrót działa to tak samo. Czasami wystarczy nieprzyjemna uwaga, obojętność lub odmowa, a cały dzień nagle staje się nieco cięższy.

Człowiek po prostu ma ogromny wpływ na innego człowieka. I często znacznie większy, niż nam się wydaje.

Ważne jest, by starać się pozytywnie wpływać na ludzi i otaczający nas świat! I właśnie w tym tkwi magia ludzkich spotkań. Nie zawsze musimy wiedzieć, jaki wpływ nasze słowo, gest czy uśmiech wywrą na drugiej osobie. Dobro często rozprzestrzenia się dalej, nawet jeśli nie widzimy jego drogi.

>>>



CHARITAS SPIRITUALE CENTRUM VRANOV

SPIRITUALE PODCAST

Są to te krótkie, zwyczajne spotkania z ludźmi, których nie znamy. Równie ważne są jednak spotkania z tymi, których znamy aż za dobrze. Z żoną lub mężem. Z dziećmi. Z rodzicami. Z rodzeństwem. Z przyjaciółmi, których spotykamy od dziesiątek lat. Właśnie w takich relacjach może się bowiem zdarzyć, że przestaniemy dostrzegać, jak cenne są niektóre rzeczy.

Poranne powitanie. Wspólna kawa. Pytanie, jak się wyspaliśmy. Krótka rozmowa telefoniczna. Śmiech przy stole. Traktujemy te chwile jako coś oczywistego. Dopiero gdy coś się zmienia, zdajemy sobie sprawę, jak wielkim darem one były. Dlatego warto zwracać na nie uwagę już teraz. Dostrzegać osobę, która siedzi naprzeciwko nas. Nie tylko jej słowa, ale także nastrój, uśmiech, spojrzenie czy ciszę. Bo właśnie dzięki temu zwykły wspólny czas staje się prawdziwym spotkaniem.

Rudyard Kipling w znanej opowieści o Mowgliu wypowiada proste zdanie: „Jesteśmy tej samej krwi, ty i ja”. Jest w tym coś bardzo ludzkiego. Nie mówi on, że wszyscy jesteśmy tacy sami. Nie jesteśmy. Mamy różne poglądy, doświadczenia, charaktery, troski i radości. Ale pod tym wszystkim jesteśmy sobie w jakiś sposób bliscy.

Wszyscy pragniemy być akceptowani. Wszyscy potrzebujemy czasem wsparcia. Wszyscy mamy chwile, kiedy nam się powodzi, i chwile, kiedy potrzebowalibyśmy, by ktoś nas zauważył.

I właśnie dlatego bliskość międzyludzka ma taką siłę.

Nie musimy zmieniać świata. Czasami wystarczy zmienić jedną małą chwilę w życiu osoby, którą właśnie spotykamy.

A duchowy wymiar zwykłego spotkania polega właśnie na tym, że w drugiej osobie potrafimy dostrzec kogoś, kto nie jest tylko przechodniem, klientem, sąsiadem czy kolegą. To jest człowiek.

Wystarczy tylko patrzeć. Świat pełen prawdziwych spotkań jest bowiem bardzo ludzki. I właśnie taki świat warto tworzyć.

Podsumowanie:

Drodzy słuchacze, spróbujcie dzisiaj zrobić jedną prostą rzecz.

Kiedy spotkacie osobę, obok której zwykle przechodzicie, naprawdę na nią spójrzcie. Przywitajcie się z nią. Uśmiechnijcie się. Zapytajcie, jak się ma.

SPIRITUALE PODCAST

A w domu spróbujcie dostrzec coś, co już dawno uznaliście za oczywiste. Człowieka, który jest obok was każdego dnia. Jego głosu, uśmiechu, sposobu, w jaki się śmieje lub podaje wam filiżankę kawy. Bo nawet zwykła chwila może być darem.

Być może podczas następnego spotkania, nawet u nas we Vranowie, zauważycie, że nie chodzi tylko o piękne miejsce, klasztor i otaczający krajobraz. Chodzi przede wszystkim o ludzi, ich spotkania, rozmowy i wspólnie spędzony czas.

Nie bójmy się więc być sobie nieco bliżej.

Zatrzymajmy się na chwilę przy innym człowieku. Przywitajmy się i uśmiechnijmy do siebie.

Sprawmy, by zwykły dzień stał się piękniejszy.

autor: Mgr. Miroslav Lindovský

